Nro. 67.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 21. Sierpnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 9. Sierpnia. — Już dawniey utworzyło się za nayłaskawszém zezwoleniem N. Pana i pod opieką Jego Cesarzowicowskiéy Mości Arcyxięcia Jana, w tuteyszém główném i rezydencyonalném mieście Towarzystwo do ulepszenia gospodarstwa wieyskiego w Austryi poniżey Ensy i przybrało sobie nazwisko: C. K. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze w Wiédniu.

Towarzystwo zawiązało się na powszechném zgromadzeniu odprawioném d. 17go Lutego r. b. pod przewodnictwem swoiego Protektora i przedsiewzięło wraz wybor swoiego Prezesa, członków swoiego stałego wydziału i swoiego stałego Sekretarza.

Prezesem Towarzystwa obrano JW. Hrabiego Józefa Dietrichstein, Marszałka kraiowego; członkami stałego wydziału: W. Barona Antonigo Bartenstein, P. Heintl, Doktora i Kawalera, JW. Hrabiego Ernesta Höyos, W. Barona Józefa Jacquin, Professora, P. Jordan, Radcę rządowego i W. Barona Schwitzen, Radcę nadwornego; stałym zaś Sekretarzem P. Professora Trautmann.

Statuta przez Monarchę osobnym Patentem nayłaskawiey sankcyonowane, w których przeznaczenie, okrąg działania, wewnętrzne i zewnętrzne stosunki Towarzystwa dokładnie są oznaczone, zostaną wkrótce drukiem ogłoszone.

Towarzystwo składa się iuż teraz nie tylko z urzędników Państwa wysokiéy dostoyności, ale nawet to szczególne szczęście dostało mu się w udziele, iż może w swoiém kole liczyć wszystkich Xiążąt N. Domu austryackiego.

Towarzystwo rozpoczyna swoie przeznaczenie pod nayszczęśliwszą wieszbą; będzie się zatém ile możności starało wypełnić należycie okrąg działania przepisany mu od naydobrotliwszego Monarchy podług ducha iego istotnego ustanowienienia.

Zaprasza więc ninieyszém C. K. Towarzystwa rolnicze na Prowincyach, światłych posiadaczów dóbr i wszystkich gorliwych czcicielów i znawców gospodarstwa wieyskiego w Kraiu i za granicą, ażeby przez pożyteczne dodatki pomagali do wzrostu zamierzonego przezeń dobra.

Ktoby z względu na gospodarstwo rolne potrzebował iego zdania, niechay się raczy do niego udać pod adresem: C. K. gospodarczo-rolnicze Towarzystwo w Wiédniu; będzie to dla niego miłém zatrudnieniem na każde słuszne zapytanie ochotnie odpowiedzieć.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 27. Lipca. — Dnia wczorayszego w Niedzielę, Cesarzowa Jéymość przyimowała po mszy, w pałacu St. Cloud, hołd od członków rozmaitych władz, tudzież od osób iéy przedstawionych. Poczém udawszy się do sali tronowéy, powitaną została od Xiążąt W. Dignitarzy, Ministrów, W. Urzędników Cesarstwa i legii honorowéy. Nakoniec ciało dyplomatyczne wprowadzone było wzwyczaynym sposobie do sali tronowéy dla złożenia iéy hołdu. — Pomiędzy osobami iéy przedstawionemi znaydowali się wszyscy Officerowie od gwardyi Cesarskiéy. Monarchini raczyła rozmawiać z niektóremi dowodzcami iak nayłaskawiéy; poczém przedstawiono ich Królowi Jegomości Rzymskie-

mu. — O godzinie 6téy po południu, Cesarzowa Jéymość przeiechała się kolaską po zwierzyńcu w Saint-Cloud; mnóstwo ludu cisnącego się około niéy, napełniało powietrze okrzykami, — Król Imć Rzymski przeieżdżał się także po zwierzyńcu pomiędzy godziną 4tą i 5tą. — Wieczorem były assamble i koncert na pokoiach.

Xiążę Rivoli (Marszałek Massena), przyiechał d. 29. Lipca z Eaux-Bonnes, do Paryża.

Xiążę Kurakin, Poseł rossyiski, ma d. 2. Sierpnia wyiechać z Paryża do Petersburga.

Hiszpaniia i Portugaliia.

Naynowsze wiadomości nadeszłe z Portugalii do Londynu wzbudzaią nową obawę. Francuzi ciągną z wielką mocą z Sewilli do Estremadury, i zdaie się, iż Marszałek Marmont chce powtórnie z Salamanki wtargnąć do północnych części Portugalii. Markiz Wellesley nie sądzi się bydź dosyć mocnym do utrzymania uczynionych postępów. W Anglii panuie zatém względem następuiącéy wyprawy w Portugalii obawa tém większa, gdy dla wewnętrznych niespokoyności w Anglii i przedsięwziętych przeciwko tymże kroków, tudzież z przyczyny położenia woiennych stosunków z Ameryką północną żadnych mu posiłków posłać nie można.

Wielka Brytaniia.

Podług doniesień z Londynu, uczyniły wiadomości nadeszłe z Rossyi wielkie na umysłach wrażenie. Francuzkie rapporta woienne i gazety oczekuią się z niecierpliwością. Dzienniki angielskie rozszérzaią takowe z niewypowiedzianą prędkością, i sądzą o nich stosownie do widoków téy partyi, któréy sprzyiaią. Ponieważ dziennik oppozycyyny mniema w nich znaydować dzielną broń do walczenia przeciwko systematowi politycznemu Ministrów, więc dzienniki ministeriialne są niewyczerpanemi w wnoszeniu sobie z nich przyiaźnych widoków.

Dnia 11. Lipca odprawiła się rada gabinetowa w Pałacu Spraw zewnętrznych, która przez kilka godzin trwała.

Dnia 13. mieli audyencyę u Xięcia Rejenta Lord Kanclerz Liverpool i król. sycyliyski Poseł.

Dnia 14. przesłał Xiążę Rejent Izbie niższéy poselstwo, w którém żądał uchwalenia nowéy nadzwyczaynéy pożyczki. Gdy się względem tego na Kommissyi Izby niższéy naradzano, powiedział Kanclerz, iż ma nadzieię, że wniosek iego nie znaydzie żadnego oporu, gdyż w teraźnieyszém położeniu rzeczy nie masz nic nagleyszego nad dostarczanie Rządowi środków do wytrwania w téy ciężkiéy walce, w którą W. Brytaniia iest uwikłaną. Wiadomo iest dobrze Izbie, iakie ón stosunki mniema; tymczasem musi iednak dodać, że osobliwie północ powinna na siebie ściągać uwagę. Nie chce ón teraz więcey iak tylko 3 miliionów funt. szter. żądać, ponieważ sądzi, iż uchwalona iuż od Parlamentu dla służby woyskowéy summa 25ciu miliionów funt. szter. wystarczy na zwyczayne potrzeby.“ Wniósł więc następuiącą rezolucyę: „iż summa nie maiąca przewyższać 2 miliionów pozwoloną będzie Xięciu Rejentowi, ażeby tenże mógł, stosownie do położenia rzeczy, oprzéć się zamiarom nieprzyiaciela; i że ta summa rewersami skarbowemi wybraną i przy naypierwszych posiłkach pieniężnych na posiedzeniu następuiącém uchwalić się maiących w rachunki wniesioną zostanie.“ Rezolucyę tę przyięto, a przeczytanie rapportu na [illegible] następuiący odłożono.

Rozkazy gabinetowe z dnia 7. Stycznia r. 1807, tudzież 26. Kwietnia r. 1809 odwołane zostały na korzyść okretów i ładunków Amerykańskich. Akt urzędowy w téy mierze brzmi iak następuie:

W Pałacu Carlton-House dnia 23. Czerwca 1812, w przytomności Jego Królewicowskiey Mci Xiążęcia Rejenta na radzie.

Ponieważ Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent oświadczył w imieniu i ze strony Jego Królewskiéy Mości na dniu 21. Kwietnia 1812: „iż gdyby na przyszłość w którymkolwiek bądź czasie, wyroki Berliński i Medyolański, przez iakikolwiek bądź autentyczny Akt Rządu francuzkiego publicznie obwieszczony, zupełnie i bez żadnego warunku odwołane były, wtedy, i od tegoż począwszy czasu, rozkazy gabinetowe z dnia 7. Stycznia r. 1807, tudzież z dnia 26. Kwietnia r. 1809, bez oddzielnego nowe-

go rozkazu odwołane bydź maią, i od tegoż czasu tém samém za zupełnie odwołane ogłoszone będą; "

Ponieważ Sprawuiący interessa Ziednoczonych Stanów Ameryki przy Dworze tuteyszym, dnia 26. zeszłego miesiąca Maia Lordowi Castelreagh, iednemu z Sekretarzów Jego Król. Mci wręczył kopiię pewnego dokumentu, o którym Dwór tuteyszy dotychczas żadney nie miał wiadomości, a który zawiérał w sobie Wyrok Rządu francuzkiego wydany dnia 28. Kwietnia r. 1811. i ogłaszaiący: iż Wyroki Berliński i Medyolański co do okrętów Amerykańskich nie maią iuż dłużey swey mocy; ponieważ nareście Xiążę Rejent (pomimo niemożności uznawania osnowy pomienionego dokumentu za dopełniaiącą warunki wyżey wzmiankowanego rozkazu z d. 21. Kwietnia r. b., mocą których rzeczone rozkazy ustać i odwołane bydź maią) nie mniey ze swoiey strony takowe środki przedsięwziąć iest gotów, któreby handel pomiędzy neutralnemi i woiuiącemi narodami podług zwykłych dawniey zasad przywrócić mogły — przeto oświadcza i rozkazuie Xiążę Rejent w imieniu i ze strony Jego Król. Mości, tudzież za zdaniem i zgodą tayney Rady Królewskiey, iż rozkaz gabinetowy pod d. 7. Stycznia 1807, tudzież rozkaz gabinetowy pod d. 26. Kwietnia 1809. względem amerykańskich okrętów i onychże ładunków będących Amerykańską własnością, od dnia 1go następuiącego miesiąca Sierpnia odwołuią się.

Lecz gdy pewne ustawy Rządu Ziednoczonych Stanów Ameryki wszystkie angielskie okręty woienne z portów Stanów Ziednoczonych wyłączaią, a francuzkie okręty do tychże przypuszczaią, tudzież gdy handel między W. Brytaniią a Ziednoczonemi Stanami iest zabroniony, a między Francyą i temiż Stanami przywróconym, przeto oświadcza Xiążę Rejent w imieniu i ze strony Jego Król. Mci, iż ieżeli Rząd Ziednoczonych Stanów nie odwoła iak nayprędzey, lub odwołać nie każe pomienionych ustaw po należytém udzieleniu sobie ninieyszego rozkazu przez Posła Jego Król. Mości w Ameryce zostaiącego, rozkaz niniejszy nieważnym i bez skutku zostanie.

Prócz tego nakazuie się i ogłasza, iż wszystkie okręty amerykańskie i ich ładunki, które są Amerykańską własnością, a które po 20tym dniu zeszłego miesiąca Maia, iedynie w skutku wyż rzeczonych rozkazów gabinetowych zabrane, a przed dniem wyiścia niniejszego rozkazu, istotnie ieszcze skonfiskowane nie zostały; tudzież wszystkie pomienione okręty i ładunki, które przed 1wszym dniem następuiącego miesiąca Sierpnia zabrane będą, nie maią bydź konfiskowane aż do dalszego rozkazu, lecz na przypadek, gdyby rozkaz niniejszy z wymienionych wyżey powodów ważności swoiey i skutku nie utracił, natychmiast nazad powrócone bydź maią, z wynagrodzeniem iednakże ze strony odbieraiącego owych wydatków, które słusznie żądane bydź mogą.

Rozumié się, iż to, co w rozkazie niniejszym względem odwołania wymienionych w nim rozkazów iest wyrażono, nie może ponawiać rozkazów gabinetowych z dnia 11. Listopada 1807, alboliteż iakiegokolwiek bądź innego rozkazu, nie może też także stron żadnego prawa pozbawiać, któregoby w skutku rozkazu gabinetowego z dnia 21. Kwietnia 1812. domagać się mogły.

Oświadcza nakoniec niniejszém Xiążę Rejent imieniem Jego Król. Mośc, iż nic z tego, co w niniejszym rozkazie iest zawarte, ieżeli okoliczności wymagać będą, nie może przeszkadzać Jego Królewicowskiey Mości powrócić w części lub w całości zupełną moc rozkazóm z dnia 7. Stycznia 807. i 26. Kwietnia 1809, albo też iąć się przeciw nieprzyiacielowi iakichkolwiek bądź innych środków odwetowych, któreby Jego Królewicowska Mość uznał za sprawiedliwe i konieczne.

Lordowie Komissarze Skarbu, i Sekretarz Stanu Jego Krol. Mości, Lordowie wysokiego Sądu Admiralicyinego, tudzież Sędziowie Sądu Wice - Admiralicyinego, maią w tey mierze, iak dalece się to ich tycze, potrzebnych użyć środków.

(Podpisano) James Buller.

Monitor z d. 31. Lipca zawiéra z Statesmana pod d. 22. Lipca co następuie: „Cofnienie rozkazów gabinetowych względem Amerykanów uczyniło wielkie wrażenie; cieszyliśmy się z niejakiém zaufaniem nadzieią lepszey przyszłości; widzieliśmy to z ukontentowaniem, iż wkrótce otworzą się związki, które nam się stały tak potrzebnemi, i gruntowaliśmy na tém ukończenie nieporządku nabawiaiącego ciągle niespokoyności Rząd i publiczne bezpieczeństwo; wyo-

brażaliśmy sobie, iż przez nasze poiednanie się z Amerykanami rozbroiliśmy Luddystów; lecz wiadomość o wypowiedzeniu woyny ze strony Ziednoczonych Stanów zniszczyło wkrótce to omamienie. Iuż z względu na domniemane wypadki rozkazów gabinetowych zostaliśmy mocno oszukani, w tymże samym przypadku znayduiemy się teraz z względu na skutki późnego odwołania. Ieżeli Ameryka tak dzielne uczyniła postanowienie, ieżeli swoie przeznaczenie i swoią politykę złączyła tak ścisle z przeznaczeniem i polityką lądu stałego, możemyż się spodziéwać, iż zwolnieią cokolwiek w systemacie, przez które ląd stały wykonywa względem nas tak dzielnie prawo odwetu? Kiedy Ameryka mogła się nakoniec skłonić do woyny, możemyż się spodziéwać, iż Francya po tylokrotném odmówieniu, poda nowe propozycye do zbliżenia się, którego sobie podczas obrad względem odwołania rozkazów gabinetowych tak głośno życzono?"

Do tego artykułu przydał Monitor następuiącą uwagę:

Rozkazy gabinetowe z r. 1807. i 1809. są teraz w istocie od 1go Lipca (powinno stać od 1go Sierpnia) odwołane; lecz wy nie cofacie rozkazów gabinetowych z r. 1806, to iest, nowego prawa blokady na papiérze, w którém wy mieysce ogłaszacie w stanie blokady nie dla tego, że iest blokowane i może bydź wzięte, lecz dla tego, że prowadzi handel dla waszych rękodzieł szkodliwy. Dopóki rozkazów gabinetowych z r. 1806. nie cofniecie, dopóty niceście nie uczynili, a ląd stały zostanie dla was zamknięty. Statki, które prostą drogą z neutralnemi ładunkami do Francyi przybywaią, zostaną przypuszczone. Statki, które z angielskiemi ładunkami z Londynu przybywaią, będą konfiskowane. Nie dopuszczamy żadnéy blokady, tylko traktatem w Utrechcie zawartym ustanowioną; to iest blokadę mieysca znayduiącego się w tém położeniu, w którém się Fliessynga i uyścia Skaldy podczas wyprawy w r. 1809. znaydowały, a które od lądu i morza zamknięte, może bydź wzięte; lecz ieżeli iaki inny punkt brzegów Państwa będzie na papiérze blokowany dla szkodzenia iego handlowi, natenczas z tego bezpośrednie następuie, iż wyspy angielskie muszą bydź także na papiérze blokowane. Cożby w samey rzeczy znaczyło cofnienie rozkazów gabinetowych z roku 1807. i 1809, ieżeli traktatem w Utrechcie zawartym ustanowione prawo blokady nie będzie uznane, i rozkazy gabinetowe z roku 1806. nie odwołaią się? Widzielibyśmy Angliią w krótce ogłaszaiącą brzegi Państwa francuzkiego w stanie blokady i pozwalaiącą neutralnym związku iedynie z iakim punktem brzegów morza śródziemnego, albo z iakim portem morza baltyckiego. To nie może bydź! Odwołaycie rozkazy gabinetowe z r. 1806. i powróćcie z względu na prawo blokady do praw wiekami poświęconych, do tego, co iest wystawiono we wszystkich traktatach, do tego, co 1785. istniło, albo niceście nie uczynili. Czasy się zmieniły. Niesprawiedliwe i gwałtowne środki przez was przedsięwzięte, nadali prawo do niesprawiedliwych i gwałtownych środków, które Francya przedsięwziąć musiała. Konieczność sprowadzona przez waszą niesprawiedliwość ufundowała wielkie Państwo. Odtąd iuż minął ten czas, gdzieście sobie przeciwko lądowi stałemu wszystkiego pozwalali, ląd zaś stały przeciwko wam niczego sobie nie pozwalał; czas ten nie powróci równie iak rząd nieczynnych i słabych Królów. (rôis fainéans.) Przy każdém wydaniu woyny będą uwięzieni wasi podróżni, wasi kupcy na stałym lądzie, ieżeli wy będziecie zabiérali maytków, podróżnych i kupców iadących na okrętach kupieckich. Ieżeli wy będziecie blokować z spekulacyi handlowéy, ieżeli wy przeciw iakiéykolwiek części Państwa użyiecie waszego przyiętego systematu blokady na papiérze, a nie prawdziwéy, podczas ugod w Utrechcie uznanéy blokady, natenczas wyspy angielskie i wasze posiadłości będą na papiérze blokowane. Ieżeli wy przedsięweźmiecie dzielne środki, to się ieszcze dzielnieysze przedsięwezmą. Broń odpędzi się bronią, a przeciw ostrym prawóm wydadzą się również ostre prawa. To iest iedyny środek, ażeby nie bydź zwiedzonym, iedyny środek do zwyciężenia was, albo przynaymniéy do przymuszenia was, ażebyście byli sprawiedliwszemi.

Wy potrzebuiecie więcéy handlu lądu stałego, niż ląd stały handlu waszego. Wy potrzebuiecie więcéy Ameryki, niż was Ameryka, z tego powodu, ponieważ kupcowi potrzebnieyszy iest konsument, a niżeli konsumentowi kupiec. Ieżeli nie mogę się ubiérać w axamit, noszę sukno; ieżeli nie mogę nosić pończochy bawełniane, noszę miciane.

Tak myśli i działa konsument. Lecz kupiec, który istotę i dobry byt domu swoiego ugruntował na potrzebach konsumenta, musi przedawać. Jeżeli przestaniecie przedawać, zkąd weźmiecie wasze 2 miliony kontrybucyi, i waszych 600 milionów pożyczki? Handel iednakże potrzebnym iest lądowi stałemu. Ten, który przeszkadza sprawiedliwemu rozwiianiu się przemysłu, byłby godzien wieku barbarzyńskiego, a nie tego, w którym żyiemy. Różne okolice świata maią różne płody. Zamiana iest dla obudwóch części korzystną i wygodną. Niechże więc handel będzie nazad przywróconym, lecz na sprawiedliwych i równomiernych zasadach. Niechay się ludy w gospodarstwie i pracowitości wyścigaią; lecz niechay samowolnego przemysłu nie wspieraią przemocą. Lord Chatam powiedział: „gdybyśmy przeciw Francyi sprawiedliwemi byli, nasz dobry byt nie trwałby i 24 godzin." Lord Chatam mógł podówczas słusznie mówić, lecz w tych czasach mówiłby inaczéy. Moc okoliczności była podówczas na waszéy stronie; byliście Panami morza, iak teraz, lecz Francya nie miała żadnego wpływu na stałym lądzie. Gdy Francyą niesprawiedliwemi uciskaliście ustawami, bogaciliście Hollandyą, Hamburg i Wenecyą. Dzisiay zmieniły się okoliczności z waszą szkodą. Teraz znaydujecie się w takiém położeniu, iż na was przypada nie zapoznawać głosu sprawiedliwości, ale go sobie przywłaszczać. Traktat w Utrechcie zawarty, przeciw któremu tak bardzo walczyliście, iest na potém waszą obroną.

Czynicie nakoniec ieden krok wsteczny i cofacie rozkazy gabinetowe z r. 1807 i 1809. Lecz rostropni mężowie, którzy u was więcéy, niż u iakiegokolwiek innego Narodu, dzieiopisném trudnią się piórem, uczynią tę uwagę, iż rozkazy gabinetowe nadały inną postać światu, iżby lepiéy dla was było, gdybyście byli wiele bitew przegrali i część waszych osad utracili, aniżeli żeście rozkazy gabinetowe wydali, które były przyczyną, że Hollandya i miasta anzeatyckie wcielone zostały, i że wielkie w Europie zaszły odmiany i systema lądu stałego nastąpiło. Z rozkazami gabinetowemi w ręku ważył Cesarz wszystko i mógł wszystko ważyć tak we Francyi, iako i w Europie. Bez waszych rozkazów gabinetowych nie mógłby był o tém pomyśleć, nie miałby był mocy do wystawienia systematu lądu stałego, do przyłączenia Hollandyi i Hamburga. Lecz wy cofacie rozkazy gabinetowe, iuż one nie znayduią się więcéy między waszemi ustawami, a systema lądu stałego iest niezmienném. W niewiadomości o położeniu rzeczy na lądzie stałym, pomyliliście się co do czasu; w r. 1785 byłyby dobremi rozkazy gabinetowe i przyniesłyby wam niezmierne korzyści bez wielkiéy szkody. Moglibyście byli bezkarnie odezwać się podobnie wilkowi w bayce. Lecz w obecnéy epoce przystoi wam iedynie mowa sprawiedliwości, a ieżeli będziecie słuchali zasad, które interessowi mocnieyszego przystoią, przyśpieczycie tylko własny upadek, utwierdzaiąc pomyślność waszych nieprzyiaciół. Sprawiedliwość chce, ażebyście do tych zasad powrócili, które dla neutralnych z względu na mocarstwa woiuiące miały mieysce na końcu przeszłego wieku i na początku teraźnieyszéy woyny. Wasz interes wam nakazuie. Te czasy, w których niesprawiedliwe i samowolne środki były dla was korzystnemi, minęły na zawsze.

Dziennik Paryzki umieścił pismo prywatne z Londynu pod d. 21. Lipca, które donosi co następuie: „Wiadomości, które ze stałego lądu odbieramy, staią się z każdym dniem coraz więcéy interessuiącemi i trudno uwierzyć, iak chciwie oczekuią ich wszystkie klassy obywateli. Możnaby sądzić, iż każdy Anglik los oyczyzny swoiéy mniema bydź złączonym z losem Rossyi; bulletyny woyska francuzkiego odczytuią się tysiąckrotnie i tysiąckrotnie się wykładaią; nad każdym prawie zastanawiaią się frazesem, każdy wyraz biorą na wagę, właśnie iak gdyby z niego chciano odgadnąć wszystkie taiemnice polityki Cesarza francuzkiego. Wiémy tu, iż Admirał Saumerez z swoią flottą znaydował się wtenczas na wysokości Lipawy, gdy to miasto Francuzom dostało się w ręce. Udało mu się uratować niektóre szczątki znayduiących się tamże magazynów, lecz wkroczeniu nieprzyiaciela nie mógł przeszkodzić, chociaż Lipawa dla położenia swoiego przeznaczona była na główny skład potrzeb woiennych dla woyska rossyiskiego. Wszyscy nasi politycy ganią iednogłośnie Cesarza Alexandra, iż żadnych nie przedsięwziął środków do uratowania swoich magazynów piérwszéy i drugiéy linii. Spodziéwano się, iż wszystko, co będzie mógł, uczyni, dla zachowania

Litwy, tego w środki zasiłkowe tak bogatego kraiu, i utrzymania prędkiego i pewnego związku między rozmaitemi korpusami woyska swoiego. Iak wszędzie, tak i tu, sądzą o zdarzeniach podług ich wypadków."

Chester Chronicle zawiéra w iednym z swoich ostatnich Dzienników, co następuie: „Nie można tego zapierać, iż nie dawno wydarzyły się w naszych okolicach bardzo trwożące sceny. Równie pewną rzeczą iest i to, iż w wielu mieyscach panuie ieszcze wielkie nieukontentowanie. Wiémy teraz nazwiska tych, których można uważać za sprawców obecnego nieszczęścia; i gdybyśmy się nie bali, wymienilibyśmy ich publiczności. Wrócimy się nie za długo do obszernych wyznań straconego tu Thompsona. Krótki czas przed tą zgwałconym ustawóm swoiéy oyczyzny przyniesioną ofiarą, oświadczył Thompson, iż od dawnego czasu istniła reguła na organizacya źle myślących robotników rękodzielnianych w Hrabstwach Chester, Lancaster i w innych okolicach Anglii północnéy, iakoteż i w Szkocyi; założono także ukryte zapasy broni; lecz ten związek winien swóy początek chytrości mężów wysokiego stanu, których nazwisk ón nie zna i t. d."

Teatr Woyny.

Gazeta Warszawska wyraża co następuie: „Donieść możemy z pewnością, iż w dniach pierwszych b. m. Sierpnia, stanowiska korpusów wielkiego woyska są następuiące:

Xiążę Castiglione (Marszałek Angereau) tworzył odwód nad Odrą ku Wiśle, i iuż był wyiechał z Berlina na Szczecin do Gdańska, gdzie iest osady przeszło 12,000. — Xiążę Belluno (Marsz: Victor) był w Królewcu i Tylży. — Xże Tarentu (Marsz: Macdonald) stał częścią pod Rygą, częścią koło Dynaburga. — Xżę Reggio (Marsz: Oudinot) znaydował się pod Połockiem na drodze ku Szeberzu. — N. Cesarz Napoleon od Witebska do Newla. — Król Neapolitański w bok Cesarza stał z 4ma dywizyami ku Surze. — Xiążę Elchingen (Marsz. Ney) był o mil 12 od Smoleńska. — Vice-Król Włoski i Westfalczyki w Orszy i okolicach. — Korpus Polski pod Xięciem Poniatowskim w Mohilowie, gdzie miał most na Dnieprze i szaniec przedmostowy. — Xiążę Eckmühl stał z wielkim korpusem przy uyściu Berezyny w Dniepr, i miał mosty na obu rzékach. — Korpusy Xięcia Schwarzenberga i Saski Jenerała Regnier były połączone dnia 9. b. m. w Prużanie. — Korpus Jenerała Kosińskiego w Departamencie Siedleckim co dziennie się pomnaża. Jenerał ten wysyłał iuż nawet na prawy brzég Bugu oddziały, które w kilku utarczkach z mocnemi podiazdami ubiły nieprzyiacielowi przeszło 60 ludzi. — W Mozyrze zostało było z woyska Xię. Bagrationa 20 bataliionów, które przez obrót Xcia Eckmühl, zagrażaiącego południowym prowincyom Moskiewskim, za zgubione uważaią, ieżeli się nie cofną śpiesznie do odwodu swego, zbieraiącego się pod Kiiowem.

Z równą pewnością donieść możemy, iż po za Połockiem zaszła bitwa między Marszałkiem Oudinotem, a korpusami Xiążąt Wittgensteina i Repnina, w któréy Marsz: Oudinot zdobył 15 dział, ubił 3000 Moskali, i tyleż zabrał w niewolą.

Gazety Berlińskie umieściły następuiący wypis iednego Officera Pruskiego, pisanego z Dahlenkirch pod Rygą dnia 24. Lipca:

„Strata Moskalów w potyczce pod Eckau większa była w troynasób od Pruskiéy. Byli w niéy tylko Prusacy. Marszałek Macdonald poszedł z Polakami i Bawarczykami w prawą na Frydrychsztat, i był o mil 10 opodal. Z Moskiewskiéy strony dowodził Jenerał Lewis. Woysko stało całą noc pod bronią na boiowisku, ponieważ dla wielkiego utrudzenia nie mogło ścigać daléy za nieprzyiacielem. Dnia 21. wkroczyła przednia straż do Dahlenkirch dwie mile od Rygi, któréy wszystkie przedmieście spalili Moskale. Marszałek przeszedł Dźwinę pod Frydrychsztat, i ciągnie z tamtey strony pod miasto, którego oblężenie zdaie się bydź korpusu iego przeznaczeniem. Dnia 23. uczyniono rozpoznanie aż pod same działa szańcu przedmostowego. Woysko stoi teraz w pięknym kraiu, i obficie we wszystko iest opatrzone."

„Woyska Francuzkie, iak się dowiaduiemy, przeszły Dźwinę w trzech mieyscach. Woyska Moskiewskie opuściły bez oporu szańce od lat kilku nad tą rzéką założone, i tak prędko cofnęły się, że przy śpiesznem

i nieostrożném podpaleniu przedmieść Rygi, wielu mieszkańców utraciło życie w płomieniach."

Król Neapolitański przeszedł dnia 20. Lipca Dźwinę, i przeprawił całą swą iazdę przez tę rzékę, niedoznawszy żadnego oporu. Bardzo znaczne, a od wielu miesięcy z naywiększą pracą i z iak naywiększym kosztem przez Moskali usypane okopy przed i za Dryssą, zostały przez nich opuszczone, i wpadły bez wystrzału w ręce woyska sprzymierzonego. Zatrudniaią się teraz zburzeniem tych okopów.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 15. Sierpnia. — N. Pan zaszczycił W. Józefa Łube, Radcę Stanu i Dyrektora jeneralnego Skarbu, Orderem S. Stanisława.

Po uczynionem przystąpieniu do Konfederacyi jeneralnéy Polski przez N. Pana, wszyscy Polacy znayduiący się w Dreźnie, akcess do teyże Konfederacyi także podpisali.

Podobnyż akcess nadesłał także w łacińskim iezyku JO. Xiążę Jerzy Karol, Landgraf Heski.

Dnia 9. b. m. park artyleryi Włoskiéy wyruszył z Poznania do wielkiego woyska. Przybył tamże rzeką Wartą znaczny zapas broni dla piechoty; część iéy rozdano zaraz między trzecie bataliiony pułków 4go, 5go i 9go piechoty Polskiey, które wkrótce na dalsze swe przeznaczenie udać się maią.

Podług wiadomości z okolic Zamościa dochodzących do dnia 16. Sierpnia, wpadaią czasami Moskale w tamte strony, nie bawią się iednakże tam długo, lecz zabrawszy gdzie mogą zboża, bydło i t. d., natychmiast w granice swoie powracaią. Dnia 15go ieden oddział moskiewski, którego siła iest niewiadoma, posunął się w las leżący koło Staréy Wsi dwie mile od Ulhuwka. Officerowie Moskiewscy czynią do Szlachty wpadaiącey im w ręce różne zapytania o położeniu i stanowisku woysk, i zapisuią odpowiedzi na papierze.

Prusy.

Król Jegomość Pruski wyiechawszy d. 5. Sierpnia z Berlina przybył nazaiutrz o godzinie 6téy wieczorem do Wrocławia. Cała załoga tamteysza, tudzież ściągnięte z innych miast woyska i niezmierne tłumy ludu, czekały przed bramą S. Mikołaia na Monarchę. Na czele woyska znaydował się Feldmarszałek Kalkreuth. Król odbył po przybyciu swoiém popis woyska, kazał wszystkim pułkom ciągnąć przed sobą, wiechał potém z licznym orszakiem do miasta i stanął w pałacu swoim, gdzie go wszystkie władze cywilne i woyskowe powitały. — Nieco wprzódy ziechał do Wrocławia Kanclerz Stanu Baron Hardenberg. Nazaiutrz, to iest d. 7. Sierpnia, czyniło całe woysko obroty przed Królem. Dowodził niém Jenerał Tauenzien, a pod nim dowodził piechota Xiążę Karol Meklenburg Strelitz, iazdą zaś Podpułkownik Dollfs. — Dnia 8go wielkie znowu były obroty w przytomności Króla. Woyska podzieliły się na dwa korpusy, z których ieden udawał nieprzyiaciela. — Dnia 9go zrana, puścił się Król w dalszą podróż do Nissy, dokąd i Baron Hardenberg poiechał.

Xiążę Belluno (Marszałek Victor) stanał d. 7. Sierpnia w Królewcu.

Jenerał dywizyi Hrabia Loison, który obiął po Jenerale Hogendorp Wielkorządztwo Prus, powszechnie iest poważany. Rostropnym iego urządzeniom winien iest Kray naywiększe bezpieczeństwo i spokoyność.

Dania.

Z Kopenhagi dnia 25go Lipca. — Król Imc kazał zgromadzić między Rothschild i Lethra na wyspie Zelandyi rozmaite korpusy woyska. Korpusy te składaią się z 28 bataliionów piechoty, 38 szwadronów iazdy i 10 bateryi artyleryi. Woysko to ma naypięknieyszą postawę. Monarcha odprawia często popisy iego. Jeżeli okoliczności wymagać będą, korpusy te gotowe są udać się wszędzie gdzieby tylko zachodzić mogła potrzeba.

Rossya.

W Tarnopolu zaprowadzono bardzo ostrą policyę względem obcych; wszystkie przystępy do miasta są strzeżone, a każdego przybywaiącego prowadzą do Kommendanta placu, który go bada.

Senator Theils bawi ieszcze dotychczas w Tarnopolu, lecz gotów iest ze wszystkiemi swemi urzędnikami do odiazdu.

Wiadomość (*umieszczona w 63cim Numerze Gazety naszey*) o nadciągnieniu do Tarnopola 1 pułku piechoty rossyiskiey i 1go Kozaków, nie potwierdziła się.

Granica obwodu Tarnopolskiego ku Galicyi strzeżoną iest tu i owdzie przez małe oddziały kozaków, wreście stoią wszędzie sami tylko włościanie na straży.

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 16. Lipca. — D. 28. Czerwca przybył tu P. Liston iako Król. angielski Poseł i stanął w pałacu Poselstwa angielskiego w Pera. D. 4. doniosł nowy Poseł o swoiém przybyciu Kaimakamowi i odebrał na drugi dzień zrana podług zwyczaiu wzaiemną wizytę od tłómacza Porty, który go przywitał imieniem Kaimakama i Ministrów Porty. P. Stratfort, dotychczesny Poseł angielski, odiedzie w tych dniach do Dardanellów, z kąd uda się do Anglii na téy saméy fregacie, na któréy P. Liston przybył. Głoszą, iż tenże pożegna się tylko na prywatnéy audyencyi z Kaimakanem i innemi Ministrami W. Porty, i że tymże samym sposobem otrzyma także swoią odprawę.

D. 3. b. m. został Esseid Ibrahim Chuldi Efendi, z klassy Emirów, i członek taynego Sekretaryatu Państwa, który się trudni wygotowaniem wszystkich listów interessowych Baszy Kaimakama, iako Poseł mianowany przy Ces. austryackim Dworze, zwyczaynym futrem publicznie przyodziany.

Podczas tych wszystkich rozmaitych scen dyplomatycznych i poruszeń politycznych w stolicy, trwaią ieszcze ciągle przechody woysk z małey Azyi. Woyska ciągną przez Adriianopol w okolice Sofii, gdzie ma bydź założony obóz z 30000 ludzi. D. 22. p. m. wyruszył z Sofii do Szumny ciąg składaiący się z 500 wielbłądów i 200 próżnych wozów ciężarowych; domyślaią się iż są przeznaczone do przewiezienia bagażów dla nowéy tureckiéy osady w Ibraiłowie.

Basza Geladeddin, syn azyatyckiego potężnego Alana Czapana Oglu, wypuszczony od Rossyanów z niewoli woienney, przeiezdzał wczoray z swoim orszakiem przez tuteyszą stolicę, w celu powrócenia przez Scutari do swoiey oyczyzny, dokąd także wiele familii tatarskich wywędrowanych z Bessarabii udało się pod dowództwem iednego z swoich Mirzów, dla szukania na ziemi wyż pomienionego Czapana Oglu przyięcia, opieki i mieysc na mieszkanie.

Jeńcy rossyyscy, których liczba wraz z Officerami około 750 ludzi wynosi, są ieszcze zawsze zamknieci w Bagno, czyli w więzieniu niewolników przy arsenale.

Rząd tuteyszy zwraca szczególnieyszą baczność na utrzymanie spokoyności w stolicy, i na środki potrzebne do opatrywania ią w żywność. W. Sułtan rozgniewany na liczne przestępstwa zakazów wywożenia zboża, i uwiadomiony o chciwości, z którą przy wydziale żywności ustanowieni tureccy urzędnicy zwykli wspierać podobne nadużycia, zlecił Kaimakamowi Baszy, ażeby z wszelką surowością obszedł się z przestępcami i tychże współwinowaycami. Niektórzy z nich musieli swoie przeniewierstwa życiem przypłacić; inni zostali wygnaniem ukarani, sam nawet Asmi Efendi, nayważszy dozorca żywności, winien iedynie swoiemu wysokiemu wiekowi, iż tylko urząd utracił i dalszey kary uszedł.

Naynowsze Wiadomości.

Przy końcu téy Gazety otrzymuiemy ósmy Bulletyn wielkiego woyska, lecz nie możemy go dla braku czasu i mieysca aż dopiero w następuiącey udzielić Gazecie. Widać z tego Bulletynu, iż 100 do 120000 Rossyanów stało koło Dryssy w oszańcowanym obozie. Ci uderzyli d. 15. Lipca na Jenerała Sebastianiego, odparli go z niewielką stratą na mile, lecz d. 18. opuścili oboz. Król Neapolitański przeszedł Dźwinę d. 20. Lipca.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 17. *Sierpnia* 1812.

Dnie.	*Czas postrzezenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
	W.sch. Słońc.	28, 2, 6.	+ 11, 9.	97.	*P. W. W. średni*	*deszcz.*
17	*2. po potud.*	28, 2, 8.	+ 14, 3.	83, 2.	*P. W. W. średni*	*deszcz.*
	10 w nocy	28, 2, 7.	+ 13, 4.	96.	*W. słaby*	*deszcz.*